



Izzy z wadą serduszka walczy z FIP

Kiedy go spotkałam, było zimno i deszczowo. Izzy nie miał już nadziei, że ktokolwiek zwróci uwagę na zwykłego, czarnego kota ze złamaną łapą. Tak właśnie trafił do nas. Napęłnił nasz dom miłością. Jednak zaledwie rok cieszył się ciepłem, opieką i pełną miseczką, bo zapadł okrutny wyrok: wada...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/jbdhc5>

